



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH 1 listopada 116'13

LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Ap 7, 2-4.9-14; * Ps 145; * Czytanie II: 1J 3,1-3.

Ewangelia: Mt 5, 1-12a



Jezus widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył swoje usta i nauczał ich tymi słowami: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. **Oto słowo Pańskie.**

ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE

Miesiąc, który dzisiaj rozpoczynamy przeżywany jest w naszej tradycji jako szczególny czas pamięci o zmarłych. Nawiedzamy cmentarze, modlimy się na grobach bliskich, którzy już odeszli. W naszym klimacie czas jest odpowiedni, bowiem jesień skłania do refleksji i w świetle przemijania tego, co doczesne, zastanawiamy się nad tym co wieczne. Młodość kojarzy się z wiosną a nie z jesienią życia i dlatego istnieje pewna pokusa, by nie zastanawiać się nad przemijaniem, cierpieniem i śmiercią. Ale jeśli mamy dojrzałe i odpowiedzialnie przeżywać ten czas, który jest nam dany i zadany, potrzebna jest głęboka refleksja nad sensem śmierci. Dzisiaj Kościół każe nam patrzeć w otwarte niebo, na ten

niezliczony tłum świętych, o którym mówi św. Jan w Apokalipsie: „Ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy” (Ap 7, 9) Kościół nie straszy nas dzisiaj scenami z upiornych horrorów, kręconych o północy na zaniedbanym cmentarzu, wśród rozkopanych grobów i budzących grozę kościotrupów. Patrzymy za zasłonę śmierci na wszystkich świętych, czyli na tych, którzy doszli do Królestwa Życia, pokoju i miłości. Gdy patrzymy na naszych niebiańskich krewnych rozumiemy, że nie są to mitologiczni herosi, lecz ludzie z krwi i kości, którzy zaufali Chrystusowi i uwierzyli, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Święci to ci, którzy szli wiernie za swym Przewodnikiem – Zbawicielem, wspinając się na górę błogosławieństw i doszli na szczyt wbrew wszystkim przeciwnościom, o których mówią błogosławieństwa: ubóstwo, płacz, niesprawiedliwość, wojna, prześladowania i śmierć. Oni wierzyli, że istnieje inny świat, że Królestwo Boże jest otwarte dla wytrwałych wędrowców.

Czytałem kiedyś opowiadanie, którego akcja toczyła się w Ameryce w czasach gorączki złota. „Pośród poszukiwaczy szybkiego szczęścia był człowiek, zupełnie nie pasujący do tego środowiska. Uczciwy, uczynny, nie upijał się i często zwierzał się swym towarzyszom, że marzy o takim świecie, gdzie uczciwość, prawda i braterstwo będą fundamentem wzajemnych relacji. Patrzone na niego z lekką ironią. Gdy dołączył do grupy kolejny poszukiwacz, postanowiono zakpić z „marzyciela”. Wieczorem, po pracy, ten „nowy” - a wszystko było wyreżyserowane - zaczął opowiadać o swoich podróżach. Szczególnie barwnie przedstawiał społeczność żyjącą w środku puszczy: „Uczciwość, prawda, braterstwo - to fundament ich życia” - powiedział, kończąc swe opowiadanie. Wszyscy czekali na reakcję „marzyciela”. Ten, upewniwszy się, gdzie jest to niezwykle miejsce, natychmiast spakował się i wyjechał. Pijąc do rana wszyscy cieszyli się bardzo, że żart się udał. Następnego dnia trochę im było głupio z powodu naiwniaka, który poszedł szukać lepszego świata, który nie istnieje. Wkrótce jednak wszyscy o nim zapomnieli. Minęły lata. Zdarzyło się, że jeden z owej grupy poszukiwaczy złota podróżował samotnie przez puszcę i zabłądził. Głodny i wyczerpany, przypomniał sobie tego człowieka, którego kiedyś wraz z kompanami głupim żartem posłał na to odludzie... Po kilku dniach skrajnie osłabionego odnaleźli jacyś dobrzy ludzie i zanieśli do wioski... leżącej w samym środku puszczy. Miejsce okazało się niezwykle piękne, ale ludzie jeszcze bardziej: uczciwi, radośni, gościnni... Po pewnym czasie przyszedł do niego człowiek odpowiedzialny za tę społeczność. Był to dawny poszukiwacz złota, który wiele lat temu dał się nabrać na historyjkę o lepszym świecie. Teraz uśmiechnięty i szczęśliwy, opowiedział mu ciąg dalszy tamtej historii. Gdy przybył do puszczy, oczywiście niczego nie znalazł i zrozumiał, że z niego zakpieno. Postanowił jednak spróbować. Nie chciał wracać do świata ogarniętego gorączką złota.

Osiedlił się nad jeziorem i po pewnym czasie zaczęli dołączać do niego ludzie, którzy, tak jak on, marzyli o innym świecie. I tak powstała wioska, gdzie uczciwość, prawda i braterstwo stały się naprawdę fundamentem codziennego życia...” Święci, to marzyciele-realiści, którzy dali się porwać Duchowi i zaczęli przemianę świata od siebie. Jest takie amerykańskie przysłowie, które dobrze ich charakteryzuje: „Był jeden naiwny, który nie wiedział, że rzecz jest niemożliwa i dlatego jej dokonał”. Wszyscy jesteśmy powołani do świętości. Po ludzku to niemożliwe ale dla Boga nie ma nic niemożliwego. *x. Proboszcz*

MODLITWA O DOBRĄ ŚMIERĆ

Boże Miłosierny, obdarz mnie łaską życia zawsze według Twojej woli – zarówno w najpiękniejszych, najbardziej radosnych i ważnych godzinach mojego życia, jak i w chwilach trudnych. Daj mi być zawsze gotowym na ostatnią godzinę. Udziel mi odwagi oddania wszystkiego Twojej miłości – aż do oddania życia, jeżeli jest to konieczne. **O Jezu**, dla Twojej świętej i bolesnej męki spraw, aby Twoje przyjście w godzinie mojej śmierci znalazło mnie czuwającym jak wierny sługa, jak prawdziwie pokutujący, po dobrej spowiedzi świętej i zaopatrzony w ostatnie sakramenty. **O Panie** nie opuszczaj mnie w godzinie mojej ostatniej walki na ziemi, gdy będę musiał walczyć przeciwko szatanowi atakującemu mnie być może ze wściekłością; niech Twoja święta Matka – Matka Miłosierdzia, niech święty Archanioł Michał i aniołowie towarzyszą mi i niech mnie strzegą przed wszelką pokusą w momencie, gdy będę musiał opuścić ten świat. Niech pocieszają i umacniają mnie w udęcie. Udziel mi Panie – w tej godzinie – żywej wiary, zbawczej nadziei, wielkiej cierpliwości. Spraw, abym się oddał w pełnej świadomości w Twoje ręce, abym powierzył się jak dziecko w Twoim świętym pokoju. W Twojej nieskończonej dobroci i w Twoim wielkim miłosierdziu, o Jezu, wspomnij na mnie. Amen

O MODLITWIE PRZY ZMARŁYM

Dusza nie opuszcza ciała tak szybko, jak myślimy. Gdybyśmy wiedzieli, co się wówczas rozgrywa, modlilibyśmy się na kolanach za zmarłego z całego serca, zamiast śpieszyć się z ubieraniem go. (Marta Robin)



O CZYŚĆCU

- Dlaczego idzie się do czyścca? Które z naszych grzechów najbardziej nas tam prowadzą? - To są grzechy przeciwko miłosierdziu, przeciwko miłości bliźniego: zatwardziałość serca, wrogość, oszczerstwo.
- Mówi się, że oszczerstwo i obmowa są jednymi z najgorszych brudów i wymagają najdłuższego oczyszczenia.... (Maria Simma)

Z REGULAMINU CMENTARZA

Kościół zawsze uważał cmentarze, grobowce, jak i poszczególne mogiły, gdzie spoczywają ciała zmarłych, za miejsca święte. Prawo kanoniczne określa: miejscami świętymi są te, które przez poświęcenie lub błogosławieństwo, dokonane według przepisów ksiąg liturgicznych, przeznaczają się do kultu Bożego lub na grzebanie wiernych /KPK, kan. 1205/.

Cmentarz jest miejscem ciszy, modlitwy i zadumy, należy więc zachować spokój i uszanować jego świętość. Wierni, których Bóg powołał do siebie, oczekują tutaj na dzień zmartwychwstania.

- Cmentarz w Prażmowie jest własnością Parafii św. Franciszka z Asyżu.
- Administratorem cmentarza jest Ksiądz Proboszcz, który zarządza nim samodzielnie lub przez pełnomocnika, którym jest kościelny.
- Czas i rodzaj pogrzebu, rodzaj grobu, miejsce na cmentarzu uzgadnia się z administratorem cmentarza w kancelarii parafialnej, gdzie należy przedłożyć oryginał aktu zgonu z Urzędu Stanu Cywilnego.
- Na cmentarzu można zarezerwować miejsca na przyszły pochówek po uprzednim opłaceniu miejsca. Przez opłatę rezerwacyjną nie nabiera się praw własności do opłaconego miejsca, a jedynie staje się jego użytkownikiem na 20 lat. Jeżeli po 20 latach użytkownik nie dokona dalszego przedłużenia rezerwacji przez złożenie opłaty, to administrator traktuje to jako rezygnację z dalszego użytkowania grobu.
- Grób ziemny nie może być użyty do ponownego pochowania zmarłego przed upływem 20 lat. Po 20 latach przechodzi na własność administracji cmentarza i ponownie może być użyty do pogrzebu, chyba że zainteresowana osoba uiszczy opłaty (tzw. Pokładne) na kolejne 20 lat.
- W przypadku grobu murowanego co 20 lat pobierana jest opłata eksploatacyjna.

Drodzy parafianie i przyjaciele naszej parafii!

Od dwóch lat podjęliśmy wysiłek, aby nasz cmentarz parafialny wyglądał coraz piękniej. Została wykonana główna aleja, odnowiono zabytkową bramę wjazdową, na grobie powstańców styczniowych stanął nowy Krzyż i nagrobek. Rozpoczęliśmy wycinkę drzew. Zakończyliśmy remont zabytkowej kapliczki św. Heleny. Kolumna wybudowana w XVII wieku stanowi bardzo charakterystyczny akcent w pejzażu cmentarza i Prażmowa. Pragniemy rewitalizować grobowiec dziedziców Prażmowa i patronów naszego Gimnazjum Aleksandry i Bronisława Ryxów. Obok cmentarza, przy pętli, trwają prace nad nowym parkingiem dla nawiedzających cmentarz. Dziękuję wszystkim, którzy swymi ofiarami wspierają powyższe prace. Numer konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01 (z dopiskiem: *cmentarz*)

x. Tadeusz Polak